

## ROMANTYCZNE PODRÓŻE KONSTANTEGO DAMROTA

Znaczące miejsce w dorobku twórczym Konstantego Damrota zajmują utwory będące przykładem bardzo osobistego stosunku ich autora do polskiej historii, kultury, przyrody, krajobrazu. Wyrosły one w kręgu romantycznej tradycji poznawania i opisywania rodzinnego kraju. Janina Kamionka - Straszakowa omawiając problem rozwoju „grand tour ojczyściej i narodowej” wiąże go „z romantyczną teorią narodowości, z przekonaniem o oryginalności, wyjątkowości, niepowtarzalności każdego kraju, o szczególności powołania, charakteru i misji dziejowej każdego z narodów, o potrzebie obrony i kultywowania narodowości jako wartości nadrzędnej.”<sup>1)</sup> Efektem podróżowania było rozwinięcie i zróżnicowanie form piśmienniczych: reportaży, relacji z podróży, wspomnień, opisów, listów i tzw. poezji turystycznej.

K. Damrot znał z własnych lektur wiele tekstów podróżniczych. Przyswoił sobie również ich konwencje oraz zaakceptował ideowo-patriotyczne intencje autorów. W *Szkicach z ziemi i historii Prus Królewskich* (wyd. książkowe w 1886 r.) aluzyjnie nawiązywał do twórczości Juliana Ursyna Niemcewicza, Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, Józefa Ignacego Kraszewskiego. Na kartach tej książki podjął również polemikę z Wincentym Polem jako autorem *Pieśni o ziemi naszej*, stanowiącej „swoisty katechizm polskości, kanon emocjonalnego i estetycznego romantycznego obcowania z ziemią polską, z jej bogactwem i urodą.”<sup>2)</sup>

---

<sup>1)</sup> J. Kamionka - Straszakowa: „Do ziemi naszej”. *Podróże romantyków*. Kraków 1988, s. 22.

<sup>2)</sup> Tamże, s. 24.

Prawdopodobnie Damrot jeszcze w okresie wrocławskich studiów zapoznał się z którąś z edycji *Pieśni* drukowanej w Poznaniu nakładem Jana Konstantego Żupańskiego. Pierwsza ukazała się anonimowo w 1843 r., druga w 1852 r., a trzecia z ilustracjami Juliusza Kossaka w 1865 r. Śląski twórca rozgoryczony faktem pominięcia Pomorza w ogólnopolskich prozatorskich i poetyckich opisach podróży formułuje następujący zarzut:

„[...] tak gorący i tkliwy wieszcz i gruntowny geograf, jak Wincenty Pol, zapomniał zgoła o tej krainie w »Pieśni o ziemi naszej«, jakby do niej nie należała? [...] Niestety, uleciał duch wieszcz, zanim zdołał zadość uczynić życzeniom serc pominiętych, i to nie tylko zapomnianych mieszkańców nadbałtyckich, ale zapewne wszystkich rodaków, którzy nie myślą zaprzeczyć się braterstwa ani wyrzec się tych wybrzeży morskich, tej jedynej wolnej, a szerokiej bramy, otwierającej nam świat cały...”<sup>3)</sup>

*Pieśń o ziemi naszej* istotnie pomijała zachodnie i północne części Polski, eksponując przede wszystkim ziemie litewsko-ruśskie. Nie było to w owym czasie stanowisko odosobnione. Orientację „kresową” posiadali Adam Mickiewicz, Józef Bohdan Zaleski czy poeci grupy Ziewonii. Pol oparł swą poetycką podróż na autentycznych przeżyciach i wrażeniach z wędrówek po kraju. Pominał jednak te rejony, które znał najslabiej. Jak twierdzi Maria Janion „[...] zaważyło na tym również przywiązanie do tradycji szlacheckiej Rzeczypospolitej oraz brak pełnego uświadomienia sobie, jakie były etniczne granice Polski.”<sup>4)</sup>

Inspiracje *Pieśni*, a także innych utworów romantycznych oraz chęć wypełnienia luki w polskiej literaturze to dość istotne choć nie jedyne czynniki określające genezę *Szkiców* oraz wielu utworów poetyckich Damrota, zwłaszcza wchodzących w skład cyklu pt. *Z podróży*, który jest zasadniczym przedmiotem naszych rozważań.

O powstaniu poezji podróżniczej zadecydowały ponadto autentyczne przeżycia poety. Autor *Szkiców*, zgodnie z modą i duchem epoki romantycznej, wiele podróżował. Zwiedził okolice

---

<sup>3)</sup> K. Damrot: *Szkice z ziemi i historii Prus Królewskich. Listy z podróży odbytej przez Czesława Lubińskiego*. Gdańsk 1886, s. 6.

<sup>4)</sup> M. Janion: Wstęp do: W. Pol: *Wybór poezji*, wyboru dokonała i wstępem poprzedziła..., przypisy oprac. M. Grabowska, Wrocław 1963, s. LV.



Kielc, Opola i Wrocławia, Jurę Krakowsko-Częstochowską, Kar-  
konosze, Warszawę, a w późniejszym okresie Pomorze, wybrzeże  
Bałtyku, nadmorskie miasta. Walor autentyczności posiada więc  
wyznanie wyrażone w motcie poprzedzającym zbiór  
*Z podróży*:

Wszierz i wzdłuż przewędrowałem  
Naszą świętą ziemię;  
Pieśni garstkę w niej zebrałem,  
Żalu ciężkie brzemie;  
Lecz i wspomnień wzniosłych, tkliwych,  
Sporą wiązkę wonną  
I serc polskich, serc życzliwych  
Przyjaźń też dozgonną.<sup>5)</sup>

Istotna jest tu deklaracja autora, który podkreśla, iż jego wiersze („pieśni”) są efektem wędrówek odbywanych kiedyś, w przeszłości, wędrówek, których pamięć jest jednak ciągle żywa, towarzyszy dorosłemu już człowiekowi jako przeżycie intymne, wzniosłe i piękne.

Motywy młodości, pamięci są również zasadniczym składnikiem utworów zatytułowanych *Wspomnienie* i *Po latach*, spełniających rolę klamry, usytuowanych na początku i na końcu cyklu, co dowodzi, iż jego kompozycja była przemyślana. Można podać również inne przykłady świadomego rozplanowania i pogrupowania utworów według określonych wątków tematycznych.

Tak więc wiersze: *Ochota podróżna* i *Wyprawa podróżna* są wprowadzeniem w problematykę, określają istotę, cel podróżowania (wędrowania) oraz progagują model życia, w którym ważną rolę odgrywa turystyka, wyrażają wreszcie swoistą filozofię podróżnika — człowieka mającego poczucie wolności ducha, swobody, oderwania od przyziemnej rzeczywistości. Uprzedzając nieco późniejsze refleksje stwierdzić należy, iż liryczny bohater wierszy Damrota to człowiek młody, odznaczający się zdrowiem, pogodą, radością i otwartością, ciekawością świata, ale także losów własnego narodu.

---

<sup>5)</sup> K. Damrot: *Wiersze wybrane*. Wstępem poprzedził i do druku przygotował S. Kolbuszewski. Wrocław — Warszawa — Kraków 1965, s. 81.

Poeta jest zwolennikiem podróży bez celu, bez ograniczeń środkami transportu, czasem, wygodami. Przekonuje, że piesza wędrówka z kosturem i małym tłumoczkim w ręku może być źródłem satysfakcji. Ten styl podróżowania – jak pamiętamy – preferował Zorian Dołęga-Chodakowski, a naśladowało go wielu młodych ludzi ze środowiska artystyczno-literackiego. Damrot w nieco żartobliwej formie udziela szeregu rad potencjalnym podróżnikom. Zaleca kontakty z ludźmi szczerymi, wesołymi, serdecznymi. Radzi unikać ponuraków, ludzi zamkniętych w sobie, kłótliwych. Tylko tak realizowana wędrówka może dać szczęście – uczynić człowieka nie tylko zdrowszym fizycznie, ale i duchowo, może także przyczynić się do jego rozwoju emocjonalnego i intelektualnego, do poszerzenia wiedzy o świecie, o rodzinnym kraju, do rozbudzenia uczuć patriotycznych. Odpowiednio dobrana trasa, zwiedzanie miejsc naznaczonych „krwią przodków”, świadectw ich trudu, śladów przemijającej wielkości i klęsk – ruin zamków, osobliwości przyrody, krajobrazu – to obowiązkiem współcześnie żyjącego Polaka. Damrot zwraca zatem uwagę na utylitarny i edukacyjny charakter podróży. Przypomnę, że ten aspekt szczególnie mocno został zaakcentowany w *Szkicach*, w których pisarz przeciwstawił snobistycznym podróżom do obcych krajów – poznawanie „małych ojczyzn”.

W interesującym nas zbiorze pojawia się również motyw podróży, określanej przez Stanisława Burkota „podróżą z konieczności”. Uczony posłużył się tą nazwą na oznaczenie zsyłek i emigracji.<sup>6)</sup> Krótki wiersz pt. *Dwóch wędrownych*, oparty na zasadzie kontrastu przedstawia tytułowych bohaterów w diametralnie różnej sytuacji życiowej. Pierwszy wyraża radość z powrotu do kraju, którego symbolem jest Kraków, wzgórze wawelskie; drugi rozpacza, gdyż musi kraj opuścić. W sposób aluzyjny, bardzo oszczędnie, bez rozwijania wątku poeta zasygnalizował problem losu Polaków po klęsce powstania styczniowego. W formie bardziej rozbudowanej motyw insurekcji wystąpił w innych wierszach Damrota, spoza omawianego cyklu. Sens ideowy oraz walor emocjonalny obu rodzajów tekstów są jednak analogiczne.

---

<sup>6)</sup> S. Burkot: *Polskie podróżopisarstwo romantyczne*. Warszawa 1988.



Wzorem wielu twórców Damrot opisywał charakterystyczne miejsca z trasy podróży, mniej uwagi poświęcając jednak przyrodzie, krajobrazom, więcej natomiast zabytkom architektury, pamiątkom historycznym, cechom ludu polskiego, zdarzeniom, faktom, problemom obyczajowo-społecznym. Sfera przedmiotowa wypowiedzi nie zdominowała jednak sfery podmiotowej, osobistych refleksji podmiotu lirycznego, jego wzruszeń patriotycznych, przemyśleń ogniskujących się wokół sensu życia, przemijania, samotności, przyjaźni, wierności itp. W niektórych utworach ten ton powagi i zadumy związany z subiektywizmem wspomnień bywał zastępowany przez humor, żart, ironię, podkreślające dystans podmiotu wobec prezentowanych zjawisk.

Utworem wprowadzającym w krąg zasygnalizowanej problematyki jest krótki, pięciowrotkowy obrazek o tematyce obyczajowej, zatytułowany *Karczma na granicy*, w którym poeta stara się oddać atmosferę opisywanego miejsca, przyciągającego ludzi różnych nacji, profesji, temperamentów. Różnaitość ta podkreślona została przez wyliczenie: kozaków, żołdaków, chłopów, popa, Żyda. W karczmie zabawa przeradza się w hulankę, żart w kłótnię, pijaństwo w burdę. Poetycki narrator-podróżnik obserwujący z dystansu sytuację zauważa charakterystyczne cechy gości i gospodarza. Z pozycji realisty, nie przedstawiając szczegółów, zwraca uwagę na typowość zachowań – polski chłop pije z powagą, a na zaczepki odpowiada odważnie; karczmarz, mądry i przebiegły Żyd, nie chcąc narazić się na straty, tłumi bójkę w zarodku, pozbawiając jej uczestników światła.

Miejszem, od którego Damrot rozpoczyna poetycki opis geografii kraju i szlaku wędrowki jest Częstochowa. To fakt dość znamieny. Wiersz *Pomnik Augustyna Kordeckiego na Jasnej Górze Częstochowskiej* zaopatrzone został w przypis informujący o wypadkach historycznych, jakie wydarzyły się w 1862 roku, kiedy to administracja rosyjska obawiając się patriotycznych manifestacji, nie dopuściła do odsłonięcia pomnika przeora. Poeta zrezygnował z kronikarskiego opisu zdarzeń, nawiązał do nich tylko aluzyjnie w drugiej części utworu rozpoczynającej się od apostrofy do Kordeckiego. W sposób niezwykle ekspresywny przedstawił natomiast atmosferę „przed burzą”, przed powstaniem. Ziemia polska w granicach „od źródeł Wisły do morza”, „od porohów

Dniestru do nizin wiślańskich" jest dla twórcy miejscem świętym. Takie znaczenie posiadają użyte motywy: „kraj mogił, kurhanów, mchem porośłych krzyży, brzoź płaczących". Owe „mogiły" i „krzyże" to jedyne pomniki przodków: „rycerzy", „panów", „królów", „kapłanów".

Nietrudno zauważyć, że Damrot odwołał się do zasobu motywów charakterystycznych dla poezji martyrologicznej, rozwijającej się intensywnie po klęskach kolejnych powstań. Również pewne wątki ideowe tego nurtu są mu bliskie. Idea ofiary, męczeństwa współgra z ideą jedności, zespolenia narodu wobec nieszczęścia, zagrożenia ojczyzny. Spoiwem są uczucia patriotyczne oraz wiara katolicka. Postać Kordeckiego to swoisty symbol walki i poświęcenia. Symbol ten ma równocześnie walor przykładu, który współcześni powinni naśladować.

Wiersz poświęcony Jasnej Górze wykazuje związek z ogólnopolską tradycją, zarówno jeśli chodzi o praktykę podróżowania, jak i o opisywanie podróży. W romantyzmie preferowano określone trasy i obiekty. Częstochowa jako miejsce kultu religijnego Polaków należała do tego kanonu. Oprócz Częstochowy, Krakowa, Warszawy za godne zwiedzania i przedstawiania czytelnikom uznawano: Gniezno, grody Mazowsza nad Wisłą, miejscowości nad brzegami polskich rzek, Tatry, ruiny zamków, budowle historyczne.<sup>7)</sup>

Również inne utwory składające się na cykl *Z podróży* poświadczają, iż zamiarem autora było ukazanie bogactwa i różnorodności polskiej kultury materialnej oraz duchowej. Konstanty Damrot, jakby obawiając się, że poetycki opis i refleksja nie wystarczą do właściwego odczytania tych idei, kilka utworów (*Ruina chęcińska*, *Zamek lanckoroński*, *Oliwa*, *Kartuzy*, *U wód dusznickich*, *Na widok z Góry Królewskiej*, *Karkonosze*, *Na Górze Św. Anny*) zaopatrzył w przypisy. Zawarte w nich informacje, głównie historyczne, miały więc ułatwić i ukierunkować lekturę czytelnika.

Trasa poetyckiej podróży śląskiego twórcy prowadzi z południa do centrum Polski (Warszawa) i dalej na północ, nad Bałtyk. Po drodze są ruiny zamku chęcińskiego pamiętającego „dni

---

<sup>7)</sup> Por. J. Kamionka-Straszakowa: „*Do ziemi naszej*” ..., s. 23.



chwały” – czasy Piastów i Jagiellonów, Karczówka pod Kielcami, ruiny zamku lanckorońskiego przywołujące „duchy” Kazimierza Wielkiego, Batorego, Czarnieckiego. Konkretny geograficzny wydaje się tu mniej istotny. Określone miejsca na mapie Polski, w owym czasie w sensie politycznym nie istniejącej, kojarzą się przede wszystkim z przeszłością i są nacechowane emocjonalnie, przypominają czyny przodków i wielkość narodu. Jacek Kajtoch zwraca uwagę, że Damrot widzi Polskę jako „obraz pól bitewnych”, sukcesów i klęsk, „miejsz, gdzie w starciu przeciwnych potęg rozgrywały się losy kraju”.<sup>8)</sup> Poeta w lirycznych komentarzach, stanowiących istotny element struktury wielu tekstów, stara się wyciągać wnioski z przeszłości, porównuje ją ze współczesnością, podpowiada czytelnikowi, jakie nauki powinien czerpać z tej konfrontacji. Te dwa aspekty – historyczny i współczesny – określają przykładowo sens ideowy wiersza *Wisła pod Krakowem*, opartego na kontraście oraz wykorzystującego personifikację miasta i rzeki. Kraków, dawna stolica Polski, wywołuje smutne refleksje podmiotu lirycznego. W pierwszej redakcji, pochodzącej ze zbioru *Wianek z Górnego Śląska*, poeta pisał:

Wisła polska, wiecznie młoda,  
Kraków cierpki, Kraków stary,  
Pyszne gmachy są to mury,  
Ich nie wskrzesi twa uroda...<sup>9)</sup>

J. Kajtoch dopatrywał się w tych słowach aluzji do współczesnych poecie nastrojów oraz tendencji politycznych konformistycznie i legalistycznie nastawionych polityków krakowskich, niechętnych wobec ruchów radykalno - społecznych. Na tle poezji polskiej tego okresu poświęconej Krakowowi stanowisko śląskiego poety wydaje się oryginalne.<sup>10)</sup>

W zacytowanym wierszu Wisła jest symbolem życia, młodości, wiecznego trwania. Tak też między innymi opisywali ją poeci romantycy: Edmund Wasilewski, Wincenty Pol, Teofil Lenar-

---

<sup>8)</sup> J. Kajtoch: *Konstanty Damrot. (Życie i twórczość literacka)*. Katowice 1968, s. 30.

<sup>9)</sup> K. Damrot: *Wianek z Górnego Śląska. Poezje Czesława Lubińskiego*. Chełmno 1867.

<sup>10)</sup> J. Kajtoch: *Konstanty Damrot...*, s. 54.

towicz. Józef Bachórz, charakteryzując znaczenie romantycznych „domowych rzek”, stwierdza, iż „nasycają [one – p. m.] ziemię rodzinną, przestrzeń »naszą«, stając się gwarantkami jej życia, zdrowia, czystości. Spełniają więc i symboliczną funkcję terapeutyczną wobec człowieka...”<sup>11)</sup> Rozpoznana przez uczonego symbolika „domowych rzek” występuje również w innym tekście interesującego nas poety, w *Szkicach z ziemi i historii Prus Królewskich*. Motyw Wisły-matki żywicielki, rzeki, z którą zjednoczyły się losy ludu polskiego wyeksponowany został w apostrofie:

„O Wisło, nasza Wisło jedyna, ty naszych rzek królowo i kraju polskiego chlebobadna matko! Ale ty nie tylko żywisz swe dzieci, ale z nimi czujesz i cierpisz, tyś nie tylko świadkiem ich wielkości i sławy, ich nieszczęść i cierpień, ale i z nimi dzielasz i dźwigasz to samo jarzmo obcej przemocy. Lecz ty dzielasz także z synami twej ziemi ich nieugiętego ducha swobody i niespożytą siłę życia [...] Zaprawdę Wisła to wierny obraz narodu polskiego.”<sup>12)</sup>

*Szkice z ziemi i historii Prus Królewskich* były najpełniejszym urzeczywistnieniem pragnienia twórcy, który marzył o tym by „białe plamy” w ogólnopolskiej literaturze zapłacić opisami Pomorza i Śląska. Ponieważ relacja ta była już przez nas analizowana w innych artykułach, tu tylko przypomnimy, że w formie stylizowanych listów do fikcyjnego adresata Damrot przedstawił ziemie północne wzdłuż trasy, jaką wyznaczały miejscowości: Chojnice, Kościerzyna, Kaszubska Szwajcaria, Kartuzy, Wejherowo, Puck, Jastarnia, Hel, Sopot, Oliwa, Gdańsk, Tczew, Malbork, Pelplin, Chełmno, Toruń.<sup>13)</sup> Podobnie jak w utworach poetyc-

---

<sup>11)</sup> J. Bachórz: *Akwatyczne motywy: jezioro, rzeka, morze*. W: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*. Pod redakcją J. Bachorza i A. Kowalczykowej. Wrocław – Warszawa – Kraków 1991, s. 8.

<sup>12)</sup> K. Damrot: *Szkice...*, s. 153.

<sup>13)</sup> Por. E. Malinowska: *Konstantego Damrota relacja z podróży po Pomorzu*. W: *Śląskie miscellanea. Literatura – folklor*. Zbiór studiów pod red. J. Malickiego i K. Heskowej-Kwaśniewicz. Wrocław 1989, ss. 93–113; E. Malinowska: *Książka przed sądem. „Szkice z ziemi i historii Prus Królewskich. Listy z podróży odbytej przez Czesława Lubińskiego (Konstantego Damrota)”*. W: *Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki*. Pod redakcją M. Pawłowiczowej. Katowice 1992, ss. 179–188.



kich, twórcę interesowała przeszłość historyczna i współczesność, przyroda, klimat, pejzaż, życie ludu. Tropił ślady polskości w pamiątkach materialnych, w zabytkach architektury, w malarstwie, ale również w języku, religii, obyczajach. Zgodnie z romantycznym stylem myślenia lud kaszubski uważa za gwaranta tradycji. I inne jeszcze przekonanie bliskie romantykom – to lud nadaje piętno ziemi, na której żyje i na odwrót – ziemia, warunki geograficzno-przyrodnicze określają życie ludu.

W *Szkicach* znalazły się dwa wiersze z cyklu *Z podróży: Oliwa (Pod Gdańskiem)* i *Kartuzy (Pod Gdańskiem)*. W pierwszym poeta mówi o przeszłości państwowej, w drugim o przeszłości religijnej Pomorza. Oliwa porównana do „młodej wdowy w żałobie płaczącej straty małżonka i synów” to także „kolebka i grób” kaszubskich książąt (Samborów, Mestwinów, Subisławów), którzy dali swojemu państwu mocne podwaliny, dbając o oświatę i krzewienie wiary katolickiej. Kontynuując ten wątek Damrot stwierdza, że również polscy władcy (Jagiełły, Zygmunt, Batory) wielką życzliwością oraz zainteresowaniem obdarzali tę ziemię. Podkreśla więc, iż nigdy Pomorze nie wyszło z orbity wpływów polskich i nie zatraciło oblicza katolickiego. Teza ta dotyczyła też „małej ojczyzny” śląskiego twórcy.

Już w okresie romantyzmu zaczęła następować reorientacja zainteresowań podróżników, publicystów i pisarzy, którzy coraz częściej odwiedzali Śląsk. Proces przebiegał jednak bardzo wolno i o jakimś znaczącym postępie przy wprowadzaniu tematu śląskiego do literatury ogólnopolskiej można mówić dopiero w okresie pozytywizmu. Dla czytelników z głębi Polski Śląsk był krainą egzotyczną. Nic więc dziwnego, że i tę lukę starali się wypełnić twórcy regionalni: K. Miarka, N. Bonczyk, K. Damrot.

Dla autora *Szkiców* poetycka podróż na Śląsk miała więc zarówno motywację patriotyczno-edukacyjną, jak i sentymentalną. Taką właśnie postawę ujawnia podmiot liryczny następujących utworów: *Do wód dusznickich*, *Na widok z Góry Królewskiej*, *Karkonosze*, *Wieża piastowska na Śląsku*, *Nad grobami Piastów śląskich*, *Na Górze Św. Anny*, czy w pochodzącym spoza cyklu wierszu *Moja ojczyzna*.

Opis Śląska dokonany przez Damrota uwzględnia motywy krajobrazowe, przyrodnicze, architektoniczne, realia społeczno-

polityczne. Uwagę autora przyciągają pamiątkowe miejsca, zamki, klasztor, kościół, osobliwości. Istotnym składnikiem jest także tło – rustykalny pejzaż. Sielskość wyzwała uczucia smutku, zadumy, nostalgii. Silniejsze emocje pojawiają się zwłaszcza wtedy, gdy przywołany zostaje obraz Śląska sprzed wieków. Perspektywa historyczna (wspomnienie tego co już nie istnieje) sprzyja idealizacji. Tak jest przykładowo w wierszu pt. *Karkonosze*. Sięgając w przeszłość Śląska, Damrot koncentrował się na czasach panowania książąt piastowskich, których zasługi w rozwoju materialnym i duchowym tej ziemi trudno przecenić. Pamiątką i symbolem ich wielkości są strzeliste wieże zamków, w *Wieżach piastowskich na Śląsku* porównane do samotnego, lecz silnego dębu. Motyw ten w podobnym znaczeniu wykorzystany został w wierszu *Mogiły nad morzem*. Damrot odwoływał się do mitologii wielu krajów słowiańskich, w której dąb to drzewo święte, symbolizujące siłę, potęgę, trwanie. W wierszu *Nad grobami Piastów śląskich* wspomniany motyw spełnia odmienną funkcję. Usychający dąb, „wiekiem przygnieciony” jest znakiem upadku rodu Piastów i nieszczęść ziemi śląskiej.

Współczesność wywoływała ambiwalentne uczucia poety. Najpełniej wyraził je w wierszu *Moja ojczyzna*:

Gdzie Odra poważna toczy swe wody  
Śród ciemnych lasów i łąków kłosistych;  
Gdzie schludne domki, spokojne zagrody  
W dolinach i na wybrzeżach spadzistych,  
Jak na kobiercu kwiaty rozsypane;  
Gdzie się po polach pieśni rozlegają  
W drogim po ojcach języku śpiewane;  
Gdzie w kniejach dziki i łanie bujają  
I gdzie z kominów niebotycznych chmury  
Dymu się wiją, płomień buchają,  
A młoty w kruszec jakby taran w mury  
Z trzaskiem piorunu stale uderzają;  
Gdzie skarby dobywa ukryte w ziemi  
Ludność potulna, z uczciwości znana,  
Przebiegłych przybyszów bogacąc niemi,  
To moja śląska ojczyzna kochana!<sup>14)</sup>

---

<sup>14)</sup> K. Damrot: *Wiersze...*, s. 63.



Stopniowe rozbudowywanie obrazu, wyliczanie kolejnych jego składników, powtarzalność konstrukcji anaforycznych, charakterystyczne epitety – to cechy podkreślające nostalgiczny ton wypowiedzi. Sielski obraz „małej ojczyzny” odchodzi w przeszłość. Symbolem zmian związanych z industrializacją oraz z rabunkową gospodarką i rządami obcych są dymiące kominy fabryczne, płomienie pieców hutniczych, odgłos rytmicznie uderzających młotów. Smutek spowodowany przemijaniem współgra z patriotyczną troską i zadumą nad losem rodzinnej ziemi. Postawę podmiotu lirycznego cechuje jednak pewien optymizm wynikający z oceny ludu śląskiego – łagodnego, zacnego, przywiązanego do wiary katolickiej, pracowitego, żyjącego w harmonii z naturą. Lud jest strażnikiem wartości odziedziczonych po przodkach. Na nim spoczywa obowiązek zachowania dla przyszłych pokoleń oryginalnych pierwiastków polskiej kultury i obyczajowości. I to przekonanie również łączy Damrota z romantyczną formacją kulturową.

„Śląskie” wiersze w sposób jednoznaczny określają postawę ideową poety. „Mała ojczyzna” to integralna część Polski. Jej przynależność do państwa pruskiego jest przejściowa. Polska kultura stanowi dziedzictwo, które pozwoli przetrwać, a w przyszłości odzyskać wolność. Znamienne są ostatnie wersy wiersza *Wieża piastowskie na Śląsku*:

Znów i nad Śląskiem zaświta swoboda,  
Skoro nasz orzeł swe skrzydła rozszerzy  
I będzie jeden pasterz, jedna trzoda.<sup>15)</sup>

Dobiega końca romantyczna podróż poety w przeszłość, do kraju młodości, do Polski. Ostatni wiersz cyklu stanowiącego podstawę naszych rozważań, zatytułowany *Po latach*, wyraża przeświadczenie, że powrót dorosłego człowieka, mającego za sobą różnego rodzaju doświadczenia, do miejsca, w którym rozpoczęła się jego podróż życia, niesie z sobą niebezpieczeństwo rozczarowania, a nawet może stać się egzystencjalną porażką. Konfrontacja wspomnień z rzeczywistością bywa bowiem gorzka i smutna. Mały świat domu, wsi, okolicy zmienił się, odeszli na zawsze bliscy, inni zapomnieli, a znajoma przyroda rodzi tyl-

---

<sup>15)</sup> Tamże, s. 102.

ko żal. Kończąca utwór strofa jest więc osobistym pożegnaniem poety ze światem młodości:

Więc was żegnam, lube strony,  
Jak się żegna cmentarz drogi;  
Świat wyleczy serce z żalu,  
Czas mu wróci spokój błogi...<sup>16)</sup>

Utwory wchodzące w skład cyklu *Z podróży* były równocześnie opisem podróży - narodowej pielgrzymki w poszukiwaniu korzeni, śladów polskości, trwałości tradycji, związków pomiędzy „dawnymi a młodszymi laty”. Wzrok poety, który Polskę ujmował w granicach etnicznych, tylko w niewielkim stopniu zatrzymywał się na zewnętrznym obliczu opisywanego kraju. Analogicznie jak wielu wybitnych poprzedników – reprezentantów kultury romantycznej – Damrot starał się odczytywać ducha narodu, jego pragnienia i nadzieje.

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 108.